

Ruda "zero"

Wywiad z jednym z uczestników wakacyjnego obozu dla ojców z synami, który odbył się w sierpniu 2010.

10-09-2010

Od wielu lat w Rudzie k/Rypina (woj. kujawsko-pomorskie) organizowane są obozy letnie dla chłopców z podstawówki. W 2007 roku po raz pierwszy odbyły się w dwóch terminach: Ruda 1 i Ruda 2. W 2009 roku ojcowie zorganizowali trzeci turnus, tzw. "Rudę 0", dla swoich synów w różnym wieku.

Bogusław Cieślak, informatyk z
Milanówka, ojciec 2 synów,
uczestniczył w Rudzie 0 w tym roku.

**Jak Pana syn przyjął wiadomość, że
pojedzie na obóz wakacyjny tylko z
ojcem?**

Kacper (9 lat) już od jakiegoś czasu
słyszał o Rudzie i wiedział, że to
będzie wyjazd tylko z ojcem. Nie było
to dla niego nic dziwnego ani
nowego, bo zdarzały się już nam
wcześniej wyjazdy bez mamy. Na
około 2 tygodnie przed obozem
trudno było z nim porozmawiać na
inny temat niż Ruda, nie mógł się
doczekać.

Niestety wyjazd stał pod dużym
znakiem zapytania. Znalezienie
kolejnego wolnego tygodnia w czasie
wakacji nie jest takie łatwe. Ruda nie
mogła zastąpić urlopu z rodziną,
mogła być czymś dodatkowym.
Bardzo pomógł fakt, że był to wyjazd
5 dniowy a w tych 5 dniach był

weekend. Dzięki temu wystarczyło mieć 3 dni wolnego. To spowodowało, że mogliśmy pojechać.

Jakie zajęcia odbywały się na Rudzie 0?

Czas spędzony na Rudzie wspominam bardzo dobrze. Od dawna Kacper bardzo chciał jechać ze mną na ryby, nie znaleźliśmy na to czasu, a na Rudzie była ku temu okazja (nawet kilka). Wspólne pływanie w i po jeziorze też bardzo miło wspominamy. Mi bardzo pomogło odcięcie się od świata (brak telewizji i internetu, odstawienie komórki) i od szumu jaki na co dzień mi towarzyszy.

Bardzo dobrze przyjąłem to, że czas dość równo był podzielony pomiędzy czas dla ojców z synami oraz na osobne zajęcia dzieci i dorosłych - syn potrzebuje towarzystwa rówieśników i rywalizacji z nimi a

jednocześnie ojciec i syn mieli także czas tylko dla siebie.

Czy w przyszłym roku też będziecie na Rudzie?

Zaraz po powrocie syn zaczął się zastanawiać jako to będzie na Rudzie za rok. W jakiej będzie drużynie i z kim? Wybiega nawet myślami dalej i zastanawia się kiedy trafi do kadry młodszej. Wygląda na to, że Ruda wpisze się za stałe do programu naszych wakacji.